

Napaść Rosji na Ukrainę uruchomiła bardzo wiele procesów. Pakiet sankcji nałożonych na agresora wydał się na początku konfliktu ważnym elementem nacisku, jednak każdego dnia wychodzą na jaw liczne luki i pozorna skuteczność tych ograniczeń.

M Cyfrowe pieniądze

Według definicji Banku Rozrachunków Międzynarodowych waluta cyfrowa może być denominowana do waluty państwowej i emitowana przez emitenta odpowiedzialnego za wymianę pieniądza cyfrowego na gotówkę. W takim przypadku waluta cyfrowa staje się pieniądzem elektronicznym (e-money). Wiemy przecież, że większość tradycyjnej podaży pieniądza to pieniądze bankowe przechowywane w pamięci komputerów, stają się one realne dopiero wtedy, gdy wyfacyamy je np. z bankomatu.

W niektórych przypadkach są to więc pieniądze, które można uznać za walutę cyfrową. Społeczeństwa europejskie stają się coraz bardziej bezgotówkowe, można więc również przyjąć, że wszystkie waluty stają się walutami cyfrowymi, choć wcale ich tak na co dzień nie postrzegamy. Z drugiej strony waluta cyfrowa może być denominowana we własnych jednostkach i jednocześnie emitowana w sposób zdecentralizowany i wtedy uważana jest za walutę wirtualną. Dlatego popularny bitcoin jest jednocześnie walutą cyfrową, ale również rodzajem waluty wirtualnej. Emisja bitcoina dokonuje się za pomocą specjalistycznych algorytmów kryptograficznych, które wymagają olbrzymiej mocy obliczeniowej i nazywane są również kryptowalutą.

Kryptowaluta jest zatem podtypem waluty cyfrowej, którą wykorzystuje zarówno algorytmy kryptograficzne, jak i specjalne systemy łańcuchów podpisów cyfrowych, które identyfikują jej transfery z użyciem informatycznej technologii blockchain. Choć bitcoin jest najsłynniejszą kryptowalutą świata, to oprócz niego istnieje ponad tysiąc innych cyfrowych walut.

M Koszty kopania bitcoina

Większość systemów komputerowych zajmujących się kopaniem bitcoina znajduje się obecnie w Chinach i to one są potentatem na rynku kryptowalut. Ponieważ transakcje dokonywane za pomocą bitcoina zapewniają anonimowość, niemożliwe jest prześledzenie całego łańcucha transakcji finansowej, zatem technologia ta jest obecnie wykorzystywana głównie do działalności przestępczej: handlu bronią, przemytu narkotyków, unikania płacenia podatków itd. Duża część transakcji finansowych Korei Północnej przeprowadzana jest właśnie przy wykorzystaniu kryptowalut. Dlatego w tym środowisku dochodzi do licznych oszustw, wyłudzeń i kradzieży. Za pomocą kryptowalut można oczywiście realizować normalne transakcje finansowe i są one popularne, ponieważ ich wartość giełdowa ciągle rośnie.

Większość systemów komputerowych zajmujących się kopaniem bitcoina znajduje się obecnie w Chinach



BITCOIN W RĘKACH ROSJAN

W czerwcu 2017 roku wartość giełdowa jednego bitcoina wynosiła około 10 tys. zł, a w lutym tego roku, przed wojną na Ukrainie, już ponad 160 tys. zł. Zatem kryptowaluty mogą się wydawać bardzo zyskowną inwestycją, pod warunkiem że dobrze znamy i rozumiemy zarówno zasady rynku kryptowalut, jak i podstawy algorytmów kryptograficznych stosowanych w ich kreacji.

M Giełdy kryptowalut bez sankcji

Jak już pisałem, sankcje nałożone na Rosję powodują poważne ograniczenia w handlu i transferach finansowych. Zatem Rosjanom pozostaje korzystanie z alternatywnych metod płatności międzynarodowych, a kryptowaluty są tutaj najważniejszą opcją. Nie powinno nas więc dziwić, że najważniejsze giełdy kryptowalut, takie jak Coinbase Global oraz Binance, już wydały oświadczenie, że nie planują zakazać Rosjanom korzystania ze swojej infrastruktury elektronicznej. Zatem możemy być pewni, że już teraz systemy bankowe Rosji oraz najbogatsi Rosjanie zaczną aktywniej korzystać z kryptowalut, które mogą też stać się alternatywnym sposobem inwestowania pieniędzy.

Jak podaje Reuters, 4 marca 2022 roku dyrektor generalny Coinbase Brian Armstrong wydał oświadczenie, w którym pisze: „Uważamy, że każdy zasługuje na dostęp do podstawowych usług finansowych, chyba że prawo stanowi inaczej. Nie zamierzamy jednostronnie zamrozić kont milionów niewinnych rosyjskich użytkowników”. Ta niewinność, szczególnie w odniesieniu do rosyjskich oligarchów, to bardzo wątpliwa kwestia, przecież swoją działalnością wspierają oni Putina, a przynajmniej nie przeciwstawiają się aktywnie jego morderczym ambicjom.

Ponieważ w wyniku sankcji przewidywane jest w dłuższym terminie zała-

manie rosyjskiej gospodarki, wysoka inflacja rubla i zapewne kryzys walutowy, możemy się spodziewać, że każdy obywatel Rosji prędzej czy później zacznie się interesować inwestycjami w kryptowaluty. Jak donoszą agencje rynków finansowych, Rosja już od dłuższego czasu przygląda się rynkowi kryptowalut. Nie ma skuteczniejszej metody międzynarodowego przesyłania środków finansowych niż użycie właśnie tej sieci.

Rosji może bardzo zależeć na powszechnym wprowadzeniu waluty wirtualnej, która była do tej pory wykorzystywana najczęściej przez terrorystów, przemytników i innych przestępców

Przykładowy transfer 1 dolara dokonywany przez system SWIFT trwa o kilka dni dłużej niż transfer milionów dolarów zamienionych na bitcoina, a oprócz tego koszty przelewu są znacznie mniejsze niż w przypadku tradycyjnych przelewów bankowych.

Inwestycje w kryptowaluty mogą również zabezpieczyć przed inflacją, giełdowe wartości kryptowalut charakteryzują się ciągłym wzrostem wartości, a kiedy na tym rynku pojawiają się jeszcze dodatkowe rosyjskie miliardy dolarów, to możemy oczekiwać jeszcze większych wzrostów. Będzie to zapewne zachętą do inwestycji w kryptowalutę dla kolejnych grup, a może nawet funduszy spekulacyjnych. Kiedy na Ukrainie trwa

wojna, bombardowane są szkoły i szpitale, giną niewinni ludzie, rosyjscy finansyści zapewne już planują, jakie zyski przyniesie im inwestycja w kryptowaluty. A na rynku tego wirtualnego pieniądza obraca się przecież zakazanymi towarami, jak np. narkotyki i broń. Zatem popyt na te towary również znacznie wzrośnie.

Imperium zła może rozbudować swoje wpływy na tych właśnie obszarach przestępczego rynku, skutecznie omijając międzynarodowe sankcje. Oczywiście będzie to niezwykle trudne, ponieważ przetransferowanie miliardów dolarów na giełdy kryptowalut to skomplikowany proces. Poza tym odzyskanie tradycyjnych form pieniądza z giełd kryptowalut też nie jest proste. Bitcoinem nie zapłacimy jeszcze za zakupy w sklepie, rachunków za gaz, prąd czy telefon. Potrzebne będą do tego celu liczne „firmy słupek”, pośrednie konta bankowe i odpowiednia infrastruktura informatyczna. Ale przeglądając się dotychczasowym wielkim aferom finansowym, możemy zakładać, że kierownicy wizji zysku rosyjscy inwestorzy poradzą sobie z tymi problemami.

Gdyby giełdy kryptowalut zechciały dołączyć się do sankcji międzynarodowych nałożonych na Rosję, to mają one właściwe narzędzia, aby skutecznie blokować dostęp obywateli Rosji do swoich giełd. Mogą one np. zastosować dla wszystkich transakcji o dużych wolumenach prostą identyfikację klienta i po prostu zablokować operację. Nie jest to w pełni skuteczne, ponieważ istnieją giełdy z pełną anonimowością, ale jakieś działania na tym rynku powinny być zastosowane. Niestety, światowe systemy prawne nie wypracowały jeszcze żadnych skutecznych środków zaradczych. Trudno jest zatem oczekiwać szybkich i skutecznych działań.

Jedno jest pewne, Rosji może bardzo zależeć na powszechnym wprowadzeniu waluty wirtualnej, która była do tej pory wykorzystywana najczęściej przez terrorystów, przemytników i innych przestępców w celu przeprowadzenia transakcji finansowych, których nie można jednoznacznie zidentyfikować. Skuteczność sankcji nałożonych przez wspólnotę międzynarodową na Rosję już na samym początku budziła poważne wątpliwości, wyłączono z nich niektóre rosyjskie banki, dopuszczono do handlu z Rosją producentów butów Gucciego, czy też handlarzy diamentów z belgijskiej Antwerpii. Blokada rosyjskich rynków finansowych pozostawiła potężną furtkę dla rynku kryptowalut. Nie są to zatem tak skuteczne działania, jak podawano w pierwszych dniach wojny, informując o zupełnym odcięciu Rosji od rynków światowych. A przecież Niemcy nie planują w najbliższym czasie wstrzymanie importu rosyjskiego gazu, gaz cały czas płynie, a z nim pieniądze dla Putina i jego pomocników. ●

Dr Grzegorz Osiński

